

Wraz ze wzrostem popularności kajakarstwa w Polsce rośnie ilość inicjatyw mających na celu udostępnianie szlaków kajakowych szerokiej rzeszy turystów. Działania takie prowadzą do usuwania wszelkich przeszkód z koryta rzeki. W ten sposób z mapy Polski znikają takie kolejne zwałkowe rzeki, jak Drawa, Wel, Dobrzyca lub Liwa. Miłośnicy pływania w naturalnym, nienaruszonym środowisku zmuszeni są do poszukiwania nowych szlaków dających im satysfakcję z pokonywania uciążliwych przeszkód na trasie.

Ciągle istnieją zapaleńcy zwałkowego pływania, do którego – między innymi – zalicza się nasza grupa „Kazik i My”. Tego typu pływanie wymaga jednak od kajakarza spełnienia kilku warunków:

- pasja do odkrywania i pokonywania rzek zaliczanych do bardzo uciążliwych,



Pokonywanie przeszkody z wychyleniem ciała do tyłu. Przy stosunkowo małym prześwicie, uniemożliwiającym pochylenie do przodu, przepływamy pod pniem z korpusem wychylonym do tyłu. W zależności od sytuacji asekurujemy się podpierając ręką z wiosłem o dno.

- opanowanie umiejętności swobodnego pływania kajakiem,
- ogólna sprawność fizyczna,
- dysponowanie jednoosobowym kajakiem, najlepiej polietylenowym.

Aby zwałkowe pływanie nie była męką, a dostarczało przyjemności, naszym zdaniem niezbędne jest efektywne korzystanie z technik pokonywania drzew zwalonych w nurcie. W niniejszym artykule prezentujemy przykładowe techniki przechodzenia pod zwalonym drzewem.

Generalną zasadą jest, aby przed dopłynięciem do przeszkody wyhamować kajak i spokojnie ocenić wysokość prześwitu pomiędzy lustrem wody a zwalonym drzewem. Podczas przepływania pod przeszkodą należy starać się wysunąć wiosło do przodu lub trzymać je wzdłuż burty kajaka w taki sposób, żeby nie utrudniało manewrowania ciałem.

W zależności od wielkości prześwitu możemy zastosować jedną z poniżej prezentowanych metod.



Pokonywanie przeszkody z pochyleniem bocznym. Kajak pochylamy na bok, najbezpieczniej w stronę brzegu. Następnie jedną ręką trzymamy się pnia, a drugą ręką z wiosłem opieramy o dno, wypływamy lub korzenie drzew. Podpierając się o dno przekładamy drugie ramię pod drzewem. Czasami musimy zanurzyć ramię lub nawet część głowy.

Cross River, czyli jak pokonywać zwałki?

Marek Mazur, Kazik Rabiński, Marcin Chodorowski



Pokonywanie przeszkody z pochyleniem ciała do przodu.

Mamy nadzieję, że ten pierwszy z cyklu artykułów zachęci czytelników WIOSŁA do próby swoich sił na zwałkowych rzekach.

WIOSŁO

Zdjęcia z rzek: Rawka i Grabowa. Autorem wszystkich zdjęć jest Marcin Chodorowski.



Przejście dynamiczne. Czasami kształt pnia uniemożliwia pochylenie kajaka w kierunku brzegu. Przy większej wprawie można, opierając się ręką na drzewie, dynamicznie przesunąć kajak pod pniem odpowiednio balansując ciałem. Manewr taki nie wymaga opierania się wiosłem o dno.